

Norbert Wójtowicz, *Wielki Architekt Wszechświata – Teologiczna krytyka masońskich wizji Boga*, Wrocław 1999, ss. 141

Praca Norberta Wójtowicza, podejmująca jako główne zagadnienie problem wizji Boga w masonerii, jest niezmiernie ciekawym przyczynkiem do poznawania religijnych poglądów masońskich bractw i związków. Na pierwszym miejscu zauważyć należy aktualność podjętego tematu: poglądy i działalność masonerii często prezentowane są w otoczce sensacji i mało wiarygodnych rewelacji. Staje się to powodem sytuacji, w której wypowiedzi na temat wolnomularstwa oscylują między doszukiwaniem się wszędzie skrytego satanizmu a zupełnym odrzuceniem sensowności interesowania się tą problematyką. Tym bardziej więc cieszy podejmowanie tego zagadnienia w sposób wyważony, ugruntowany, oparty na źródłach i poważnych omówieniach dostępnych w piśmiennictwie w języku polskim, jak i w publikacjach obcojęzycznych.

Autor podzielił swoją pracę na trzy części. Pierwsza z nich stanowi od razu wejście w samo centrum zagadnienia, jako że nosi tytuł: „Masońskie spojrzenia na Boga”. Jest tu omówiona różnica podejścia między masonerią anglosaską, tradycyjnie deistyczną, a wolnomularstwem francuskim, które w ciągu historii było zwykle bardziej ateistyczne i liberalne. W części drugiej uwaga autora koncentruje się na „Genezie różnorodnych koncepcji Boga” w masonerii. Źródła owych koncepcji upatruje głównie w fenomenie gnozy, po czym przechodzi do wskazania na filozoficzny deizm. Część trzecia, zatytułowana „Bóg masonów a Bóg chrześcijaństwa” stanowi porównanie dwóch koncepcji Boga, przez odwołanie się do biblijnych kryteriów wiary i występujących w historii Kościoła katolickie-

go sformułowań opisujących istotę Boga. Stwórca świata aktywnie uczestniczący w jego historii, Zbawiciel wcielony dla ratowania człowieka, Bóg przyszłości, ku któremu zmierzają historia stworzenia – te tematy, charakterystyczne dla chrześcijaństwa ukształtowanego na lekturze Biblii, wydają się najbardziej dzielić wizję chrześcijańską od masonskiej.

Mocną stroną pracy jest na pewno uprzystępnienie czytelnikowi wielu tekstów ilustrujących myśl filozoficzną kształtującą działalność masonerii. Wprawdzie niektórzy autorzy negują istnienie jakiejś filozofii charakterystycznej dla wolnomularstwa jako całości (Wójtowicz powołuje się w tej materii na Ludwika Hassa, por. str. 13), ale jest oczywiste, że organizacja istniejąca od wielu pokoleń i przejawiająca na najróżniejsze sposoby swoją aktywność, musi opierać się o jakieś prądy myślowe. Owszem, mogą one być nie do końca zwarte i systematyczne, mogą cechować się różnymi odgałęzieniami i historycznymi przemianami, tym niemniej powinny podlegać próbie systematycznego opisu i uporządkowania. Temu właśnie celowi – systematyzacji i prezentacji myśli masonskiej w zakresie pojęć o Bogu – poświęcił swój intelektualny wysiłek Norbert Wójtowicz.

Interesujące jest też pokazanie przez autora prób posoborowego dialogu między katolikami a masonerią, oczywiście dialogu prowadzonego w ramach spotkania z „religiami niechrześcijańskimi oraz z ateistami”, gdyż takiej kwalifikacji powinni podlegać zwolennicy wolnomularstwa, w zależności od swoich wierzeń, czy to bardziej deistycznych, czy bardziej ateistycznych. Wójtowicz celnie wskazał na obszar możliwego dialogu, mianowicie zrozumienie dążeń charytatywnych lub humanitarnych. Równocześnie podkreślił jednak wyraźnie rozmiar rozbieżności doktrynalnych, potwierdzonych zresztą w czasie rozmów przedstawicieli Niemieckiej Konferencji Episkopatu ze zjednoczonymi lożami Niemiec. Najistotniejsze na pewno zawsze pozostanie zrelacjonowane w pracy stanowisko Kardynała J. Ratzingera: przynależność do Kościoła katolickiego i do loży masonskiej wykluczają się wzajemnie.

Tekst Norberta Wójtowicza zawiera liczne odniesienia do artykułów i innych publikacji wychodzących się z kręgów odradzającego się wolnomularstwa w Polsce, co na pewno dodaje zarówno atrakcyjności czytanemu tekstowi, jak i wiarygodności prowadzonemu tokowi myśli.

Wśród wielu niewątpliwych i rzucających się w oczy zalet powstałej pracy nie można pominąć pewnych mankamentów dzieła Wójtowicza. Po pierwsze, rozrzut wykorzystywanych pozycji bibliograficznych jest tak duży, że miejscami dezorientujący. Sięga on od reprezentatywnego dla katolickiej teologii czasopisma „Communio”, aż po polemiczne czasopismo polskich fundamentalistów baptystycznych – „Tymoteusz” (np. na str. 51). Ponieważ nie jest jasne, na jakich zasadach korzysta się za każdym razem z danej pomocy bibliograficznej, odnosi się wrażenie naruszenia w pewnej mierze zasady jednorodności dokumentacji toku myśli. Po drugie, pracy wyszłoby na dobre nieco dokładniejsze przyglądnięcie się problemom językowym. Jeśli dowiadujemy się z tekstu zamieszczonego na odwrocie strony tytułowej, że ilustracja na okładce reprodukowana jest „wg William Blake, *Stary Dni*, Europa 1794”, to możemy się domyślać, że odwołano się w tym miejscu do tłumaczenia angielskiego określenia „The Ancient of Days”, co oznacza zapewne w odniesieniu do Boga „Starodawny”, albo „Odwieczny”, ale jednak raczej nie „Stary Dni”. Słowa tekstu angielskiego „whatever Denomination or Persuasion” bardziej wskazują na „wszelką przynależność kościelną lub przekonania” niż na to, „jak się człowiek nazywa

i jakie jest jego wyznanie” (s.25). Miejsc takich jest więcej, a całość pracy na pewno zyskałaby znacznie przy większej staranności w tej materii.

W sumie jednak otrzymaliśmy dzieło ciekawe, inspirujące i zachęcające do dyskusji. Masoneria, jako jeden z ważnych czynników kształtujących liberalną atmosferę filozoficzno-społeczną tych nurtów myśli współczesnej, które odwracają się od chrześcijaństwa opartego o zasady biblijne i eklezjalne, na pewno zasługuje na krytyczne spojrzenie teologa. Na pierwszym zaś miejscu spojrzenie to powinno się kierować ku sprawie najważniejszej: jak rozumie się Boga, od którego – jak wierzymy – wszystko wyszło, i ku któremu wszystko zmierza.

*ks. Andrzej Siemieniowski*